



# M E R K U R I U S Z

**Miesięcznik Klubu Polskiego oraz sympatyków Polonii i polskiej  
mniejszości narodowej  
1/2026 - (rocz. XXI)**

**Motto: Każde pismo tego typu jest pismem danego redaktora. Pismo to jest człowiek.**

## *Notka wstępna*

Chce mi się wierzyć, że Klub Polski wychodzi na prostą. Po dłuższym czasie, według mego zdania spowodowanego biurokracją, udało się zarejestrować nowego prezesa, co powinno ułatwić rozmowy z instytucjami spoza Klubu. Co będzie jeszcze potrzeba po wszystkich perypetiach zmian i odwołań to to, by nowy zarząd osadził się w swojej roli i zaczął rozmyślać i działać w kierunku bliższej i odleglejszej przyszłości. Będzie też trzeba zająć się rzeczami formalnymi – uporządkowaniem dokumentacji, księgozbioru, prowadzeniem księgowości, wdrożeniem obowiązków wpływających ze statutu.

Świat jest coraz bardziej skomplikowany. Putin kontynuuje agresję, Trump nią grozi. Oboje dufni w siłę swych armii, przy tym przewaga i ogrom Rosji pozwoliła na zyskanie kilkudziesięciu kilo metrów cudzego kraju w przeciągu przeszło czterech lat. Teraz już widać, że armia rosyjska walczy z ludnością cywilną nie licząc się z życiem własnych obywateli. Ukraiński przeciwnik zakłada, że w konflikcie zginęło albo było rannych już przeszło 1 200 000 rosyjskich żołnierzy. Część świata już jest zmęczona konfliktem rosyjsko ukraińskim i chciała by Rosja dopięła swego, zyskała żądane połacie cudzej ziemi zapominając o nauce z historii, kiedy Hitler też obiecywał, by w krótkim czasie zająć całą Europę i mieć wojska pod Moskwą.

Co do Trumpa to się wydaje, że sobie powiedział: skoro Putin zyskał Krym to ja muszę mieć jeszcze większą wyspę, chociaż by to miał być kawał lodu. Byliśmy przekonywani, że demokrację przynoszą Amerykanie. Ich demokracja wyrosła z ludobójstwa Indian i niewolnictwa Murzynów. Prezydent Stanów Zjednoczonych w osobie Trampa zachowuje się jak cesarzowie starożytnego Rzymu i człowiek w głowę zachodzi jak amerykańska demokracja wygląda w dzisiejszych dniach.

Nie tak dramatycznie ale również niepokojąco wygląda nasze najbliższe podwórko. Trudno teraz dostrzec to, co jest oznaczane za kulturę polityczną. Nadzieję trzeba czerpać tylko z przeszłości, która poznaczona była też ciemnymi plamami a udawało się czas od czasu przekryć je ufością w lepsze życie i los.

Rozpoczyna się rok 2026. Polski Sejm i Senat każdorocznie ustanawiają, które zasłużone osobistości będą patronami roku. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu wybitnych zasług Ignacego Daszyńskiego i w związku ze 160. rocznicą jego urodzin oraz 90. rocznicą jego śmierci, ustanawia rok 2026 Rokiem Ignacego Daszyńskiego. Natomiast Senat postanowił, że rok 2026 będzie obchodzony jako Rok: Miasta Gdyni, Robotniczych Protestów Czerwca 1976, Andrzeja Wajdy, Jerzego Giedroycia, Błogosławionej Matki Elżbiety Róży Czackiej. A w dniu 21 stycznia 2026 r. uchwałą przypomniał 200. rocznicę śmierci Stanisława Staszica.

Władysław Adamiec



## *Ignacy Ewaryst Daszyński*

urodził się 26 października 1866 r. w Zbarażu, a zmarł 31 października 1936 r. w Bystrej Śląskiej. Przez 50 lat był zaangażowany w działalność publiczną na rzecz obrony praw jednostki – najpierw na forum parlamentu monarchii austro-węgierskiej, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. w Sejmie II RP.

Aktywność publiczna Ignacego Daszyńskiego była nakierowana na rozwój demokracji parlamentarnej oraz odrodzenie państwa polskiego. Mimo trudnych warunków rodzinnych i przeszkód stawianych przez austriackie władze zaborcze stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych i szanowanych polskich polityków w monarchii austro-węgierskiej. Był współtwórcą i przywódcą Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, która walczyła o poprawę losu robotników i odrodzenie niepodległej Polski. Wyniesiony z domu głęboki patriotyzm Ignacy Daszyński łączył z



walką o prawa obywatelskie dla wszystkich. Dzięki swojemu autorytetowi przyczynił się do możliwości legalnego działania organizacji strzeleckich Józefa Piłsudskiego i ich rozwijania na terenie zaboru austriackiego, czego rezultatem było powstanie w sierpniu 1914 r., po wybuchu I wojny światowej, Legionów Polskich.

28 października 1918 r. Ignacy Daszyński wszedł w skład Polskiej Komisji Likwidacyjnej, której przewodniczącym został Wincenty Witos. 7 listopada 1918 r. stanął na czele Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, który powstał w Lublinie i był pierwszym polskim organem władzy niezależnym od państw zaborczych oraz miłowym krokiem ku odzyskaniu przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli.

W lipcu 1920 r., w najbardziej dramatycznym okresie wojny polsko-bolszewickiej, został wicepremierem Rządu Obrony Narodowej. Brał aktywny udział w pracach Sejmu Ustawodawczego, który uchwalił w dniu 17 marca 1921 r. konstytucję odrodzonego państwa polskiego. To dzięki Daszyńskiemu w konstytucji znalazły się prawo do ubezpieczenia społecznego oraz zakaz pracy dzieci.

W latach 1928–1930 był marszałkiem Sejmu. Występował wówczas jako obrońca demokracji parlamentarnej, był również przeciwnikiem imperializmu rosyjskiego i bolszewickiego, zwolennikiem wolności prasy, obrońcą praw mniejszości etnicznych i narodowościowych, orędownikiem edukacji obywatelskiej.

*Z uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*



## ***Auschwitz – Birkenau***

27 stycznia 1945 był oswobodzony obóz Auschwitz – Birkenau, 81 lat temu.



**Konzentrationslager Auschwitz**, w szczególności **KL Auschwitz I (Stammlager)**, **KL Birkenau (Auschwitz II)** i **KL Monowitz (Auschwitz III)** – zespół niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych i obozu zagłady, działający w latach 1940–1945 w Oświęcimiu (niem. *Auschwitz*) i

pobliskich miejscowościach; symbol Zagłady Żydów, nazywany też „fabryką śmierci”. Jako jedyny niemiecki obóz koncentracyjny został wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO (1979) pod nazwą *Auschwitz-Birkenau. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940–1945)*. W części obozu utworzono Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (1947), pomnik i instytucję kultury dokumentującą zbrodnie niemieckie w okupowanej Polsce.

Nazwy *Auschwitz*, *Birkenau* i *Monowitz* są niemieckimi odpowiednikami polskich nazw Oświęcim, Brzezinka i Monowice, stosowanymi po agresji Niemiec na Polskę w 1939 roku i aneksji tych ziem przez III Rzeszę. Oświęcim dekretem przywódcy III Rzeszy Adolfa Hitlera z 8 października 1939 został wcielony do III Rzeszy i znalazł się w granicach tego, co okupant nazywał *Wielkimi Niemcami*, w powiecie bielskim (*Landkreis Bielefeld*) rejencji katowickiej (*Regierungsbezirk Kattowitz*) prowincji Górnego Śląska (*Provinz Oberschlesien*). Administracyjnie na szczeblu lokalnym podlegał pod *Amtsbezirk Auschwitz*. W 1940 roku na tych terenach władze niemieckie utworzyły obóz przeznaczony początkowo do osadzania więźniów politycznych i opozycji, głównie Polaków. Rozbudowywany był potem stopniowo, ostatecznie stając się głównym miejscem masowej eksterminacji około 1,1 miliona Żydów z całej Europy, a także 140–150 tysięcy etnicznych Polaków, około 23 tysięcy Romów, około 12 tysięcy jeńców radzieckich oraz ofiar innych narodowości.

Wg Wikipedii



### ***Dekret emski. Rosja zakazuje używania języka ukraińskiego i nazwy Ukraina***

"Ukraińskość to sztuczny antyrosyjski konstrukt, nieposiadający własnej cywilizacyjnej treści, podrzędny element obcej kultury" - napisał Timofiej Siergiejcew na łamach *Ria Nowosti* 3 kwietnia 2022 roku. Ta retoryka nie narodziła się wraz z rosyjską inwazją na Ukrainę. 149 lat temu car Aleksander II podpisał dekret zabraniający używania w druku języka ukraińskiego i samej nazwy Ukraina.



Aleksander II Romanow  
Foto: Wikimedia Commons/dp

#### **Zbrodnia na języku**

Wydany 30 maja 1876 roku w niemieckim uzdrowisku Bad Ems dokument zabraniał drukowania prasy, książek, broszur i przekładów w "języku małoruskim" - jak w państwie carów oficjalnie nazywano język ukraiński. Zabroniono też wwożenia na terytorium Cesarstwa Rosyjskiego wszelkich druków

zapisanych w tym języku.

Zakaz obejmował też wystawianie przedstawień teatralnych i wykonywania pieśni w języku ukraińskim (w tym "Jeszcze Ukraina nie umarła"/"Ще не вмерла Україна" - późniejszego ukraińskiego hymnu państwowego, który powstał na początku II połowy XIX wieku). Z księgarni i bibliotek zniknęły książki w języku ukraińskim. Dekret uderzał też w oświatę - zabraniał nauczania po ukraińsku. Ofiarą aktu emskiego padli nauczyciele. Wielu z nich przesiedlono w głąb Rosji. Ich miejsce zajęli nauczyciele rosyjscy.

#### **Mała Ruś**

Negowanie ukraińskiej odrębności kulturowej, a później narodowej, stanowiło filar rosyjskich roszczeń do władania tymi ziemiami i jednocześnie bazę dla całego rosyjskiego imperializmu. Korzeni tych roszczeń dopatrywać się można już w agresji cara Aleksego I Michajłowicza na ziemie Rzeczypospolitej na początku II połowy XVII wieku. Car kazał nazywać siebie wówczas *gosudar*, *car* i *wielikij kniaź wsieja Wielikija, Małyja i Bielija Rusi samodierżec*. Przy czym Ruś Wielka utożsamiana była z Moskwą, Białą - z obszarami dzisiejszej Białorusi, a Mała - z Ukrainą.

Idea trójjedynego narodu rosyjskiego zachowała swoją żywotność aż do obalenia caratu. W jej myśl uważano, że język ukraiński jest tylko "małoruskim" narzeczem języka rosyjskiego. Stanowiła też

duży problem tożsamościowy dla samych Ukraińców: "Sam nie wiem, jaką mam duszę (...). Wiem tylko, że w żaden sposób nie mogę dać przewagi ani Małorusinowi przed Rosjaninem, ani Rosjaninowi przed Małorusinem" pisał Nikołaj Gogol.

### **Czas przebudzenia**

Carski dokument "powstał w wyniku donosu wicekuratora kijowskiego okręgu szkolnego Józefowicza, który poinformował monarchę o istnieniu ruchu ukrajinofilskiego, rzekomo będącego zamaskowanym socjalizmem, godzącym w jedność państwa rosyjskiego" - pisał prof. Władysław Serczyk w swojej "Historii Ukrainy".

Ów ruch ukrajinofilski faktycznie był nastawiony na uświadamianie najniższych warstw społecznych. Służyć temu miały zakładane od połowy wieku Hromady - organizacje społeczno-oświatowe, tworzone przez wykształconych Ukraińców, którzy za cel stawiali sobie edukację i unaradawianie chłopstwa.

"Akt emski zamknął pierwszy etap działalności Hromad na Ukrainie. Rząd nakazał ich rozwiązanie. Podobny los spotkał wiele innych organizacji naukowych i kulturalno-oświatowych. Zlikwidowano nawet Południowo-Zachodni Oddział Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, przekazując jego majątek Towarzystwu Kościelno-Archeologicznemu istniejącemu przy Kijowskiej Akademii Duchownej" pisał prof. Serczyk i dodawał: "Wielu działaczy liberalnych wyjechało za granicę".

Często była to granica rosyjsko-austrowęgierska. To w Galicji, pod auspicjami Habsburgów, którym zależało na wzajemnym antagonizowaniu żywiołów polskiego i ukraińskiego, powstał "ukraiński Piemont", gdzie myśl narodowa mogła rozwijać się swobodniej niż w państwie carów.

*Bartłomiej Makowski - Źródło: Polskie Radio*



### ***"Walczcie, a zwyciężycie!". Taras Szewczenko i ukraińska postawa wobec historii***

**Jest poetą narodowym Ukrainy, symbolem ukraińskiej tożsamości, emblematem wolności. Twórcą tej rangi, co w Polsce Adam Mickiewicz. 9 marca 2026 roku mija 213. rocznica urodzin Tarasa Szewczenki.**

*Walczcie przeto - a zwalczycie!*

*Bóg o was pamięta:*

*Z wami siła, z wami wolność,*

*Z wami prawda święta!*

*(Taras Szewczenko, "Kaukaz", fragm.)*



Urodzony w 1814 roku Taras Szewczenko – szesnaście lat młodszy od Mickiewicza i pięć lat od Słowackiego – tworzył w epoce romantyzmu. Na twórczość tego jednego z najważniejszych w kulturze ukraińskiej poetów ogromny wpływ miała jego biografia: przez lata pozbawiony był wolności,

*Taras Szewczenko, autoportret. Fot. Wikimedia/domena publiczna*

### **"Pańszczyźniany malarz"**

Pochodził z Kijowszczyzny, z serca Ukrainy. Należał do najniższej z warstw społecznych carskiej Rosji: był synem pańszczyźnianego chłopca (zresztą wcześniej osieroconym). Ojcu Tarasa udało się jeszcze wysłać chłopca, na krótko, do szkoły cerkiewnej.

Taras od wczesnych lat przejawiał zainteresowania malarstwem. Gdy miał trzynaście lat, a był wówczas pastuchem, próbował dostać się na naukę do malarza ikon. Jednak właściciel Tarasa stanowczo nie wyraził na to zgody. – Któregoś dnia pan przyłapał Tarasa na kopiowaniu pewnego portretu. Postanowił ukarać krnąbrnego chłopaka i kazał stajennemu go wychłostać – opowiadał w Polskim Radiu tłumacz Adam Pomorski.

– Potem się jednak panu odwidziało, bo było wówczas modne mieć swojego "pańszczyźnianego malarza". Nawet wyedukował chłopaka, bo Taras był zdolny – mówił Adam Pomorski.

### **Wolność za 2,5 tysiąca rubli**

W 1829 roku Szewczenko trafił na ponad rok do Wilna (gdzie prawdopodobnie mógł usłyszeć o młodych filomatach i doświadczyć okółpowstańczej atmosfery), a potem – wciąż pod ścisłą opieką swojego "pana" – do Petersburga.

– Tu wpadli na niego Karol Briułłow, wybitny malarz, i poeta Wasyl Żukowski. Kiedy się zorientowali w zdolnościach tego "ukraińskiego niewolnika", postanowili go wykupić. Właściciel zgodził się, ale zażądał olbrzymiej sumy – przywoływał Adam Pomorski dramatyczne okoliczności uzyskania przez Tarasa wolności.

Aby zdobyć wymagane przez właściciela pieniądze, Briułłow musiał namalować portret Żukowskiego i urządzić publiczną licytację z udziałem najświetniejszych gości. W końcu jednak się udało. Za 2500 rubli Taras Szewczenko 22 kwietnia 1838 roku stał się człowiekiem wolnym.

### **Język ukraiński i wiele innych głosów**

Szewczenko dostał się na Akademię Sztuk Pięknych, zaczął intensywnie uzupełniać swoje wykształcenie oraz – nade wszystko – pisać. Wiersze tworzył jednak po ukraińsku, co niespecjalnie podobało się petersburskiej elicie. – "Po ukraińsku" znaczyło wtedy "po chłopsku". Był to język biedoty – zaznaczał Adam Pomorski.

Na szczęście czasy zaczęły się powoli zmieniać, na co wpływ miało również romantyczne dowartościowanie tego, co ludowe. – Dojrzało postrzeganie pańszczyźnianego niewolnika jako człowieka, istoty należącej do kultury, która ma swoją historię. Nastąpił rozwój folklorystyki, kolekcjonowanie pieśni czy baśni – opowiadał Adam Pomorski.

W tym połączeniu spraw ludowych i wysokoartystycznych można widzieć jedno ze źródeł fenomenu Tarasa Szewczenki. – Z jednej strony był prostym chłopem, ale przebywał w najlepszych intelektualnych salonach – podkreślała w radiowej audycji prof. Danuta Sosnowska. – Charakteryzowała go wielogłosowość. Znał język, w którym jest miejsce i na wulgarność, i na pasję. A jednocześnie potrafił pisać językiem Biblii i prorocstwa. To mieszanie języków potrafiących wypowiadać bardzo różne poziomy ludzkich emocji należy do przyczyn, dla których jest on poetą nowoczesnym.

### **"Pisanie gorszących i zuchwałych wierszy"**

Na początku lat 40. XIX wieku Taras Szewczenko, już jako znany twórca, powrócił na jakiś czas na Ukrainę – był przyjmowany w kręgach ziemiaństwa, mieszkał w Kijowie. O bardzo żywym zainteresowaniu poety sprawami ukraińskimi świadczył choćby fakt jego udziału w pracach Komisji Archeograficznej, badającej zabytki Ukrainy.

Ukochaną ojczyznę Taras Szewczenko przywoływał nie tylko słowem, w kolejnych ogłaszanych zbiorach swoich wierszy czy poematach, lecz także obrazem. Namalował na przykład sceny z życia swojego kraju, które złożyły się na album "Malownicza Ukraina".

W 1846 roku poeta stanął na czele tajnego kijowskiego Bractwa Cyryla i Metodego mającego na celu wyzwolenie narodowe i społeczne Ukraińców. Program Bractwa został spisany w traktacie "Księgi bytu narodu ukraińskiego", wzorowanym na "Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego" Adama Mickiewicza.

Gdy działalność Bractwa została zdekonspirowana, Szewczenko został aresztowany i wyjątkowo, na tle innych skazanych, surowo ukarany. "Malarza Szewczenkę za pisanie gorszących i w najwyższym stopniu zuchwałych wierszy, jako obdarzonego silną budową ciała, wcielić do orenburskiego korpusu jako szeregowca, polecając dowództwu surowy nad nim nadzór, by pod żadnym warunkiem nie wychodziły spod jego pióra gorszące i zuchwałe", brzmiał wyrok.

Pod wyrokiem podpisał się sam car Mikołaj I, dodając adnotację: "Pod najściślejszy nadzór z zakazem pisania i rysowania".

## **Dziesięć trudnych lat**

Dekadę wygnania Taras Szewczenko spędził m.in. w twierdzy na południowym stoku Uralu oraz nad Morzem Kaspijskim. W tym arcytrudnym czasie poeta miał możliwość poznać wielu Polaków, również karnie zesłanych przez carat. Kontakt ten sprawił, że Szewczenko – autor poematu "Hajdamacy", w którym opisuje m.in. rzeź humańską z 1768 roku, wymordowanie przez kozaków i chłopów tysięcy Polaków i Żydów – zmienił swoje patrzanie na relacje Polski i Ukrainy. "Stałe obcowanie z Polakami, wspólna niedola, długie rozmowy musiały (...) spowodować rewizję poglądów na polsko-ukraińskie stosunki. Od tej pory jego (Szewczenki – przyp. red.) sądy o przeszłości obu narodów i ich dawnej walce stały się bardziej powściągliwe. Stosunki z polskimi rewolucjonistami podtrzymywać będzie poeta do końca życia", pisał literaturoznawca Marian Jakóbiec.

Na dziesięcioletnim zesłaniu, jak mówił w Polskim Radiu Adam Pomorski, Taras Szewczenko przeszedł również inną głęboką transformację: stał się poetą głęboko religijnym.

\*\*\*

10 marca 1861 roku, cztery lata po powrocie z niewoli, Taras Szewczenko zmarł. Pogrzeb poety odbył się w Petersburgu i stał się okazją do wspólnej manifestacji urządzonej przez młodzież ukraińską, rosyjską i polską.

## **Rytm awangardy**

Wspomniany wyżej nowoczesny charakter twórczości poetyckiej Tarasa Szewczenki – objawiający się w dialogiczności, wielogłosowości, łączeniu begunowych stylów i emocji – ujawnia się również w innym miejscu. Poezja ta jest bowiem, pod względem środków artystycznego wyrazu, bardzo nowatorska.

– On nie stosuje się do norm rosyjskiej poetyki. Woli sięgać do rytmu kołomyjek, ukraińskich pieśni lirycznych – mówił Adam Pomorski. – Robi to jednak z olbrzymią wiedzą folklorystyczną, przetwarza to w taki sposób, że było to atrakcyjne i dla XX-wiecznej awangardy. Futuryści rosyjscy, ukraińscy, a nawet częściowo polscy powoływali się na Szewczenkę i z niego czerpali.

Wielkim i nieuzasadnionym uproszczeniem, zauważał tłumacz, jest patrzanie na Szewczenkę jako na "chłopomana" czy narzucanie mu "surrealistycznej koślawej retoryki". Co więcej, twórczość ukraińskiego poety nie poddała się próbom ideologicznego przejęcia jej przez komunistów. – Chociaż starali się, jak mogli – dopowiadała prof. Danuta Sosnowska. – Władza sowiecka demonstrowała swoją wielką miłość do Szewczenki, zawłaszczając go także na poziomie języka. W 1951 roku do poety przylgnęła na przykład fraza "wiecznie żywy", zastrzeżona do tej pory tylko do Lenina.

## **Tworzenie narodowej wspólnoty**

Taras Szewczenko – autor m.in. poematu "Kobziarz", jednego z najważniejszych dzieł ukraińskiej literatury – jest dla Ukrainy szczególnym symbolem: wolności i patriotyzmu. A może przede wszystkim: poczucia narodowej przynależności. "Stanowi on rdzeń, wokół którego toczą się wciąż dyskusje i spory ważne dla współczesnej ukraińskiej tożsamości", mówiła w książce "Ukraiński palimpsest" Oksana Zabuzko.

W podobnym duchu wypowiadali się goście radiowych audycji poświęconych poecie. – On skodyfikował wyobraźnię Ukraińców, stworzył obrazy, które weszły do powszechnej ukraińskiej świadomości. Za ich pomocą może tworzyć się wspólnota – podkreślała prof. Danuta Sosnowska.

Poezja Szewczenki pokazuje, że trudne i bolesne doświadczenia narodu mogą być ważnym dziejowym bodźcem. – Choćby upokorzenie. Ono też może być motorem historii. Może stanowić taki sam czynnik do zmiany dziejów jak dekrety czy prawa – mówiła prof. Sosnowska. Jak dodała, Szewczenko pisał o szczególnym rodzaju determinacji, która każe działać, nawet desperacko, jeśli wymaga tego jakiś trudny historyczny moment. Jakaś idea, dla której trzeba się poświęcić.

Ten głęboko zakorzeniony w kulturze ukraińskiej mechanizm reagowania na dziejowe wyzwania – tragiczny i romantyczny – jest również dziedzictwem twórczości Tarasa Szewczenki.

*Jacek Puciato - Źródła: Polskie Radio*



# M E R K U R I U S Z

## SPORTOWY

### *Robert Kubica na szczycie i łzy wzruszenia. Prestiżowy tytuł*

To dzień, który na zawsze zmienił historię polskiego motorsportu. Robert Kubica wzruszył niejednego fana po fenomenalnym zwycięstwie w wyścigu 24h Le Mans. Osiągnięcie Polaka oficjalnie zostało wybrane Momentem 2025 Roku.

W czerwcu ubiegłego roku Robert Kubica wspólnie z zespołem AF Corse zwyciężył w legendarnym 24-godzinny wyścigu Le Mans. Ta historyczna chwila została wyróżniona w plebiscycie Autosport Awards. Autorzy docenili wkład, jaki włożył Kubica, odgrywając kluczową rolę w sukcesie zespołu i **nomiowali to wydarzenie** w kategorii "Moment Roku". W środę ogłoszono triumf Krakowianina.



W tej samej kategorii wyróżniono w sumie siedem wydarzeń. Wśród nich znalazła się wygrana Lando Norrisa w GP Wielkiej Brytanii Formuły 1, czy zajęcie dwóch pierwszych miejsc w klasyfikacji generalnej MotoGP przez Marca i Alexa Marqueza.

**Robert Kubica wygrał najtrudniejszy wyścig świata**

24-godzinny wyścig Le Mans najszlachetniejsze zawody na świecie, które odbywają się od 1923 roku. W ekipie poza Polakiem, którzy przyczynili się do tego sukcesu byli: Phil Hanson i Yifey Ye.

- Od kiedy pojechałem w Le Mans po raz pierwszy w 2021 postawiłem sobie za cel, żeby tu wygrać. Wtedy był to też jeden z najtrudniejszych dni w moim życiu, gdy na ostatniej prostej straciliśmy zwycięstwo. Sukces w 2025 to świadectwo pracy – komentował polski kierowca.

Źródło:  
*PolskieRadio24.pl/mw*



## ***Żurek pokonał mistrza i pobił rekord. Co za wieści przed igrzyskami!***

Damian Żurek wygrał rywalizację na 500 m, a Kaja Ziomek-Nogal była trzecia na tym samym dystansie w piątkowych zawodach Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim w niemieckim Inzell.



1 - Damian Żurek  
PŚ w łyżwiarstwie  
szybkim w Inzell.  
Żurek w  
piątkowym finale  
uzyskał czas 34,09,  
o 0,17  
wyprzedzając  
dominującego na  
tym dystansie w  
ostatnich  
miesiącach  
Amerykanina  
Jordana Stolza.  
**Pobił też rekord  
toru.**  
Marek Kania był  
szósty z czasem  
34,42.  
Ziomek-Nogal  
osiągnęła rezultat  
37,22, o 0,35 s za  
zwyciężczynią

Holenderką Femke Kok. Piąta była Andżelika Wójcik - 37,50, dziesiąta Martyna Baran - 38,06, a 13. Karolina Bosiek - 38,22.



Kaja Ziomek-Nogal znów na podium PŚ

Źródło: PolskieRadio24.pl/ah



## **Reprezentacja Polski na igrzyska olimpijskie Mediolan-Cortina d'Ampezzo 2026:**

### **Skład kadry:**

#### **BIATHLON**

Joanna Jakięła (biathlon)  
Anna Mąka (biathlon)  
Natalia Sidorowicz (biathlon)  
Kamila Żuk (biathlon)  
Konrad Badacz (biathlon)  
Grzegorz Galica (biathlon)  
Jan Guńka (biathlon)  
Marcin Zawół (biathlon)

#### **NARCIARSTWO KLASYCZNE**

- Aleksandra Kołodziej
- Izabela Marcisz
- Eliza Rucka-Michałek
- Monika Skinder
- Sebastian Bryja
- Dominik Bury
- Maciej Staręga

#### **SKOKI NARCIARSKIE**

- Kacper Tomasiak
- Kamil Stoch
- Paweł Wąsek
- Pola Bełtowska
- Anna Twardosz

#### **BOBSLEJE**

Klaudia Adamek (bobsleje | dwójka kobiet)  
Linda Weiszewski (bobsleje | monobob, dwójka kobiet)

#### **KOMBINACJA NORWESKA**

- Kacper Jarząbek
- Miłosz Krzempek

#### **ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE**

Jekaterina Kurakowa (łyżwiarstwo figurowe | solistki)  
Władimir Samojłow (łyżwiarstwo figurowe | soliści)  
Julia Szczecinina (łyżwiarstwo figurowe | para sportowa)  
Michał Woźniak (łyżwiarstwo figurowe | para sportowa)

#### **ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE**

Martyna Baran (łyżwiarstwo szybkie | 500 metrów)  
Karolina Bosiek (łyżwiarstwo szybkie | 1000 metrów)  
Natalia Czerwonka (łyżwiarstwo szybkie | 1000, 1500 metrów)  
Marek Kania (łyżwiarstwo szybkie | 500, 1000 metrów)  
Piotr Michalski (łyżwiarstwo szybkie | 500, 1000 metrów)  
Vladimir Semirunnij (łyżwiarstwo szybkie | 1500, 10000 metrów)  
Andżelika Wójcik (łyżwiarstwo szybkie | 500 metrów)  
Kaja Ziomek-Nogal (łyżwiarstwo szybkie | 500 metrów)  
Damian Żurek (łyżwiarstwo szybkie | 500, 1000 metrów)

#### **NARCIARSTWO ALPEJSKIE**

- Maryna Gąsienica-Daniel
- Nikola Komorowska
- Piotr Habdas

#### **SANECZKARSTWO**

- 3 saneczkarki
- 3 saneczkarzy

\*nazwiska poznamy wkrótce

### SHORT TRACK

Natalia Maliszewska (short track | 500, 1000, 1500 metrów, sztafeta mieszana)

Michał Niewiński (short track | 500, 1000, 1500 metrów, sztafeta mieszana)

Felix Pigeon (short track | 500, 1000, 1500 metrów, sztafeta mieszana)

Gabriela Topolska (short track | 500, 1000, 1500 metrów, sztafeta mieszana)

Kamila Sellier (short track | 1500 metrów)

### SKIALPINIZM

Jan Elantkowski (skialpinizm | sprint mężczyzn, sztafeta mieszana)

Iwona Januszyk (skialpinizm | sprint kobiet, sztafeta mieszana)

### SNOWBOARD

- Maria Bukowska-Chyc

- Aleksandra Król-Walas

- Oskar Kwiatkowski

- Michał Nowaczyk

Źródło: PolskieRadio24.pl/ah



### *Świątek odpadła z Australian Open. Zapowiadają się zmiany*

Iga Świątek nie zdołała pokonać rywalki, z którą w przeszłości toczyła zacięte boje. **Kazaszka Jelena Rybakina** to jedna z tych zawodniczek, które w optymalnej dyspozycji są nie do zatrzymania. Tak właśnie było w środowym meczu z Polką. Wiceliderka rankingu WTA zdołała przeciwstawić się rywalce tylko w pierwszym secie, który przegrała 5:7. W drugim Rybakina narzuciła mordercze tempo i wygrała 6:1, pieczętując wygraną.



Redakcja: Władysław Adamiec, e-mail: [w.adamiec@seznam.cz](mailto:w.adamiec@seznam.cz),

copyright: Władysław Adamiec-prezes Klubu Polskiego w Pradze

Komplet numerów MERKURIUSZA można znaleźć na samodzielnych stronach

[www.merkuriusz.cz](http://www.merkuriusz.cz)